WIELKOPOLANIN

Rok 23. Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1,20 mk., z odnosz. do domu 1,65 mk., miesięcz. 60 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ul. Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, środa 17 maja 1905.

Telefon Ekspedycyi: 1013. Telefon Redakcyi: 1142.

Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. REKOPISOW się nie zwraca. EKSPEDYCYA ulica Wodna nr. 15.

Nr. 112.

Przedpłata na czerwiec.

»Wielkopolanin« kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

40 fen.

W Poznaniu zapisywać można »Wielkopolanina« w Ekspedycyi, przy ulicy Wodnej nr. 15 i w ajencyach za 40 fen.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste 2 Abth. U. Poln. Seite 491. W Austryi Oestr. Ztg. Preis-Verz. 312.

»Wielkopolanin« dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe", „Pasiecznika" i „Obronę prawną."

»Wielkopolanin« ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; zamieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Zabezpieczenie od gradu

jest najważniejszą obecnie sprawą dla rolnika, bo temperatura powietrza w tej porze grady wywołuje. Ostrożny i zapobiegliwy gospodarz nie powinien ociągać się z podpisaniem polisy, bo nie wie ani dnia ani godziny, kiedy go klęska najść może i zniszczyć często do szczętu to, co mu w polu urosło.

Jeżeli właściciele kilku większych majątków, dobrze zaopatrzonych, położonych w kilku powiatach się nie zabezpieczają, to jeszcze uchodzi, bo strzaska grad zboża na jednym, to drugi uszedł cało. — Atoli dzierżawcy, właściciele jednego majątku, gospodarze włościanie koniecznie winni o tem pamiętać. To też nie ma przykładu, — aby właściciel, lub dzierżawca na jednej wsi się nie zabezpieczył. Niechaj rolnicy mniejsi biorą z tego przykład, bo wielu jeszcze jest takich nieoględnych — a w razie klęski sami sobie przypisać winni stosunkowo ogromne bardzo nieraz straty.

Poświęćcie zatem te kilka lub kilkanaście marek na zabezpieczenie, — a będziecie bez troski, wśród największych nawałnic.

Patronat Spółek poleca zabezpieczenie w Tow. Północno niemieckiem lub Magdeburskiem.

»Poradnik Gospodarski« ogłasza że: Towarzystwo Półn. Niemieckie zrobiło z Patronatem układ, mocą którego wolno formularze niemieckie w polskim języku wypełniać. Każdy agent powinien dostarczać ustawy zabezpieczenia, tłomaczone na polski język, do taksy zaś mają być powołani taksatorzy naszej narodowości.

Towarzystwo Magdeburskie, mające siedzibę swą w Poznaniu przy ul. Wiktoryi nr. 5 dostarcza dla członków Kółek formularzy w polskim języku, — prócz tego przyjęło wobec Patronatu zobowiązanie, dopuszczać do taksy wybranych przez Kółka rolnicze z łona swego członków taksatorów, jako kontrolerów nad urzędową taksą Towarzystwa. Oto wykaz taksatorów tych wedle powiatów:

1) Na powiaty międzyrzecki - babimojski: hr. Czarnecki, Siekowo p. Pol. Wilke.

2) na powiat bydgoski: Wewiorowski, Teresin p. Ślesin, Mieczkowski, Nieciszewo p. Prust.

3) Na powiat chodzieski: Rojewski, Klaudia p. Pawłowo, Kranz, Morzewo p. Erpel.

4) Na powiaty gnieźnieński-witkowski: Malczewski, Odrowąż p. Witkowo, Fenrych, Braciszewo p. Gniezno.

5) Na powiat czarnkowski: K. Szułdrzyński, Prusinowo p. Lubasz, Taczanowski, Śmieszków p. Czarnków.

6) Na powiat gostyński: p. Lossow, Grabonóg p. Gostyń.

7) Na powiaty grodzisko-nowotomyski: Mroczkiewicz we Lwówku, Gintrowicz w Buku.

8) Na powiaty inowrocławski strzeliński: St. Lyskowski w Inowrocławiu, Dembiński, Węgierce p. Przyjezierze, Pętkowski w Kuśnierzu p. Strzelno.

9) Na powiat jarociński: hr. Czarnecki, Raszewy p. Żerków, W. Sokolnicki, Siedlemin p. Jarocin.

10) Na powiaty kościański-śmigielski: J. Chłapowski, Goździchowo per Wolkowo, Niché w Śmiglu.

11) Na powiaty koźmiński - krotoszyński: Cieszyński w Koźminie.

12) Na powiat międzychodzki: Bogdański, Orzeszkowo p. Kwilcz.

13) Na powiat mogileński: Szulczewski, Lubin p. Trzemeszno, Sołtysiński, Parlinek p. Kaiserfelde.

14) Na powiat obornicki: Lossow, Boruszyn, Chrzanowski, Seefeld p. Rogoźno.

15) Na powiaty ostrowski-odolanowski: Czapski, Chotowo p. Skalmierzyce, Kornobis, Zacharzewo p. Ostrowo.

16) Na powiaty ostrzeszowski kempiński: Feliks Wodniakowski, Ostrzeszów: Hulewicz Leon, Mielęcin, Daszkiewicz, Olszowa p. Kępno.

17) Na powiat pleszewski: Szenic, Koszkwy p. Pleszew.

18) Na powiaty poznański wschodni i zachodni: Bąkowski, Szczepankowo p. Poznań. Thomas, Zabikowo, Pluciński Swadzim p. Sady.

19) Na powiaty rawicki-leszczyński: Haertlé, Drzewce p. Poniec, Szyman, Mierzewo p. Poniec.

20) Na powiat szamotulski: Magowski, Lipnica, Kurnatowski, Pożarowo p. Wronki.

21) Na powiaty szubiński - żniński: Szczepanowski, Lubcze p. Rogowo, Czarliński, Złotniki p. Gąsawa.

22) Na powiat średzki: Milewski, Bieganowo p. Pierzchno; Niegolewski, Polwica p. Zaniemyśl.

23) Na powiat śremski: Ossowicki, Wojtostwo p. Śrem, Unrug, Mełpin per Międzychód.

24) Na powiat wągrowiecki: Kończyński, Toniszewo p. Pawłowo, Frieske Gołańcz.

25) Na powiat wrzesiński: Eulenfeld, Wrzesnia, Lutomski, Staw p. Strzałkowo.

26) Na powiat wyrzyski: Chłapowski, Bagdad p. Wyrzysk; Szarkowski Ferdinandshof Dziewierzno p. Dreidorf.

Gdyby który powiat zaprowadził jaką zmianę, prosimy o tem donieść redakcyi »Poradnika Gospod.« odwrotnie. — Szanowne zarządy Kółek zechcą łaskawie wykaz niniejszy zachować w aktach Kółka.

Stosunki w Królestwie.

Pod powyższym tytułem zamieszcza »Dzien. Pozn.« następującą korespondencyą z Płockiego charakteryzującą bardzo trafnie stosunki w Królestwie Polskiem i pokątne machinacye, dążące do osłabienia przemysłu polskiego:

Wiele lat już upłynęło, a my zawsze żyjąc nadzieją, nie idziemy naprzód, a cofamy się. — Zawsze jesteśmy między młotem a kowadłem i nie ma wyjścia z tego zaczarowanego koła. Mając państwo rozległe i bogate, straciliśmy je przez zbytnią ufność do sąsiadów. Losy nieżyczliwe rozdzieliły nas na trzy części. Żywot nasz w Królestwie był znośny, a mógł być godzien zazdrości, ale sąsiedzi postarali się, aby on takim nie był. Doświadczenie nauczyło nas trochę ostrożności i dziś, gdy usunęli się ci, co mieli rozum, pozostała mniej rozważna część narodu, nieoświecona więc łatwa jak wosk do ugniatania w ręku agitatorów. Urodziłem się tu w kraju, znam swoje społeczeństwo i wiem, że tu nie było wrogich dla rządu usposobień. Był projekt, aby korzystając z okoliczności, starać się na drodze legalnej o ulgi, o język krajowy w szkole i w urzędzie, co rząd mógł łatwo spełnić bez uszczerbku, a z korzyścią dla siebie. Były przecież chwile, że gotowano gorące owacye dla dziś panującego! Nieszczęście nie opuszcza nas. Z jednej strony czynownicy ruscy stawiają veto, przedstawiając nas w Petersburgu jako nieprawomyślnych, z drugiej strony wpływy zagraniczne mając swych poddanych jako zaufanych przy panującym, pracują na naszą niekorzyść: młot i kowadło.

Wspomniałem już, że mamy czynowników ruskich nasłanych z całej Rosyi szubrawców, łapowników, ludzi najgorszego autoramentu, którzy nawet u chłopów wzbudzają pogardę. Zdarzają się jednak urzędnicy ze szlachty ruskiej, którzy lubią żyć z ludźmi, mają czyste ręce i są prawdziwymi pocieszycielami naszymi. Ale tych jest mało, głos ich nikły nie dochodzi do Petersburga, a nie robi dobrego wrażenia, bo przyjaciele rządów zagranicznych powiedzą: »Opolaczył się« i kwestya jest zamknięta. Jednakże ci sami przyjaciele nasi w czem mogą informują nas i dziś już wiemy, że do traktatu handlowego z rządom perskim (???) wciągnięto artykulik, który zabrania wprowadzić w Polsce Kongresowej reform narodowych. To nam tłomaczy wiele rzeczy przedtem niezrozumiałych. Finlandyą opiekują się szwedzi, niemcy i tym sposobem życie ich jest łatwe, my zaś z każdej strony szczuci, prześladowani, idziemy pod mroźny wiatr po grudzie boso. Nieporządki, jakie wywołują przekupieni robotnicy, próżniaki i złodzieje, odbiją się na naszym kraju z całą srogością. Dziś już zamykają fabryki, tysiące ludzi pozostaje bez zajęcia. Cierpliwsi i zamożniejsi, więcej ryzykujący fabrykanci prowadzą dalej swe smutne interesy, ale przy ciągłych zmowach i podnoszeniu płacy roboczej będą zmuszeni i oni stanąć, gdyż z fabrykami niemieckiemi konkurować nie będą mogli. Otóż to jest interes, który z każdej strony jest korzystny? W tej mętnej wodzie można zabić przemysł krajowy i złowić rybę, która się nazywa Królestwo Polskie. — Dotąd około 40,000 najzamożniejszych mieszkańców Warszawy wyjechało z kraju wywożąc z sobą miliony, które naszej zubożonej ojczyźnie tak są potrzebne. Przecież to wiadomo, że zboże i cenne inwentarze idą do Prus a pobrane za to produkty wysyłamy do Petersburga. Cóż zostaje u nas, — ciężka bieda — polak nie może służyć w kraju w wojsku, do urzędu nie przyjmują go. Cóż nam pozostaje? Ciężka praca na roli, która w złych warunkach kurczy nam się w ręku, i praca zawodowa, która prześladowana przez czynowników, nie może tu być produkcyjną. O ile niemcy cieszą się jaką taką opieką rządu, o tyle z polakiem nie robią sobie subjekcyi, bo on poskarżywszy się nawet, nie znajdzie satysfakcyi. Ztąd też pochodzi, że do każdego interesu wprowadza się żyda dla smarowania ruskich rąk, lub niemca, który po opiekę idzie do konsula.

Z pism znacie smutne nasze dzieje. Niema w całej Europie kraju, w którym by było tyle mordów i złodziejstw, w dzień i w nocy człowiek musi czuwać, nie znając nigdzie bezpiecznego miejsca dla majątku i osoby. Zbrodniarz, który w biały dzień napada na ciebie, zadaje ci pięć lub sześć ran, rabując wszystkie kieszenie, unurzawszy cię przytem w błocie na wszystkie strony, po dopełnieniu czynu odchodzi spokojnie. Przechodzeń omija operujących, aby sam czego nie oberwał, a policyi niema lub ona nie widzi tej operacyi. Jeżeli przypadkiem takiego ptaszka przyłapią, co się rzadko zdarza, to sadzają go do dziury, tu dostaje zimą czysty pokój ogrzany do 14 stopni i trzy razy dziennie pożywienie, składające się z funta mięsa i paru funtów chleba, a władze sądowe dbają o wszelkie wygody podsądnego. Prezes sądu i prokurator parę razy tygodniowo sprawdzają, czy podsądny jest należycie obsłużony.

Wójta gminy gubernator uwolnił ze służby za to, że nie napalił w piecu złodziejowi. Nożownik postawiony przed sądem, wykręca się zwykle, bo świadków jako szkodliwych dla swej profesyi nie prowadzi z sobą. Jeżeli będziesz, czytelniku okradziony z dużej sumy, to nie miej pretensyi do jej odebrania, bo ta zaginie na policyi. Tak więc nie mamy obrony prawa przed zbrodnią. Ciężkie jest nadzwyczaj nasze brzemię jak na dziś, ale nadzieja lepszej przyszłości może nam tylko ze wschodu zaświtać i tego powinniśmy się trzymać a cierpliwie.

Rozruchy antysemickie.

»Kijewsk. Otkliki« podają opis rozruchów antysemickich, jakie wynikły w Melitopolu dnia 1 i 2 bm. Dnia 1 maja

na placu jarmarcznym (po za miastem), przy huśtawkach, wywiązało się jakieś nieporozumienie pomiędzy »zesłańcami administracyjnymi«, które doprowadziło do bójki. Wkrótce zgromadził się liczny tłum, który wziął udział w bójce. Rzucone wkrótce hasło: bić żydów — wywołało natychmiastowy pogrom, jak się zdaje — z góry uplanowany. Rozpoczęto od rozbicia składu mąki przy placu jarmarcznym. Nic nie pomogło wdanie się w sprawę pomocnika »isprawnika« i komisarza. Zostali oni znieważeni czynnie, tłum zaś rozbijaj dalej, rosnąc wciąż w liczbę. Wkrótce bandy udały się do miasta, ciągnąc ulicą Aleksandrowsko Newską i wybijając po drodze kamieniami okna w niektórych domach. Ku wieczorowi ulica ta była już doszczętnie wypełnioną przez tłum; rozległy się dźwięki dzwonu, bijącego na trwogę a w stronie apteki Rajcha usłyszano wystrzały. Wystrzały salwowe i pojedyńcze stawały się coraz częstsze dzwon huczał nieustannie, podnosząc grozę. Nie rychło udało się go uciszyć, uczynił to dopiero sekretarz zarządu miejskiego, pan Basztawenko, przeciąwszy sznury od dzwonów. Około godziny 10 wieczór podpalono sklep w drugim pasażu rynku. Rozbijacze nie pozwolili gasić pożaru. Przy ulicy Fontannowej zrabowano w sposób straszliwy wszystkie domy izraelickie. Całe umeblowanie mieszkań od krzeseł poczynając i kończąc na fortepianach zamieniono w drzazgi; poduszki i pierzyny porozprówano i powypuszczano pierze. Straty miasta sięgają 9—10 tysięcy rubli. Wiele rodzin zrujnowanych. Zaraz w początku pogromu raniono 7 osób, później do szpitalów napływali jeszcze ranni, liczba ogólna dotąd nie została wyjaśniona. W pogromie przyjmowali udział rzemieślnicy, robotnicy, synowie osób zamożnych, przedsiębiorcy i nawet radny miejski, pan Klasen, podburzający tłum swemi przemówieniami.

Nazajutrz dnia 2 maja — pisze »Prid. Kraj.« — powtórzyły się zaburzenia i grabieże, przewyższając wszystkie okropności nocy poprzedniej.

Przybyli o godzinie 11 przed południem »bosiacy« ze wsi sąsiednich, połączywszy się z nożowcami i łobuzami miejscowymi, a nawet za przewodem jednostek z inteligencyi, które starały się wszelkiemi siłami skierować i podburzyć wichrzycieli przeciwko żydom zapełnili ulice i z okrzykami: »Bij żydów!«, »Śmierć żydom!«, uzbrojeni w drągi, topory i kłonice, rzucili się ze wszystkich stron na miasto. Wściekły tłum przebiegał ulice, rozbijając na prawo i na lewe okna w domach.

Spokój przywrócono dopiero po przybyciu do Melitopola wice gubernatora, hr. Murawiewa z wojskiem.

W Symferopolu rozruchy, które wynikły dnia 4-go maja ograniczyły się do bicia szyb. Wiadomości o rozruchach w Żytomierzu podawaliśmy w telegramach.

Prasa rosyjska
o wypadkach warszawskich.

Prasa rosyjska bardzo późno dowiedziała się o krwawych wypadkach w Warszawie z dnia 1 maja, które dopiero teraz odezwały się echem na jej szpaltach. Dotychczas doszły głosy »Rusk. Słowa« i »Rusi« i trzeba przyznać, że może bezstronniej zapatrują się one na te wypadki, niż niektóre organa polskie, które tylko upatrują »winowajców« z pośród społeczeństwa polskiego »Ruś«, wstrzymując się zupełnie od jakichkolwiek zarzutów pod adresem polaków, tłomaczy te wydarzenia tem, że władza dotychczas nie uznała za możliwe otworzyć społeczeństwu drogę do powszechnej pokojowej pracy kulturalnej i nagromadzona energia nie znajdując normalnego ujścia, powiększa tylko wrzenie.

»Uspokajające wieści ajencyi telegraficznych — pisze »Ruś« — o panującem jakoby w Królestwie Polskiem w dniu 1-go maja spokoju, okazały się sprzecznemi z prawdą. Krwawe wypadki, których ofiarą padło w samej Warszawie z górą 100 ludzi, odsunęły na drugi plan wszystko, co nie dotyczy polityczno socyalnych kwestyi. Wrażeniu wywołanemu ukazem najwyższym było sądzone dnia następnego ustąpić miejsca wstrząsającym wiadomościom o wielkiej liczbie zabitych i ranionych Nie małą rolę w tym przygnębiającym nastroju społeczeństwa odegrała obawa, oparta na dobrej znajomości rządzącej w Królestwie Polskiem biurokracyi — obawa, że ukaz może pozostać ukazem, a ucisk religijny i prześladowania — uciskiem i prześladowaniami. Społeczeństwo polskie utrzymuje jednogłośnie, że wiele już pięknych ukazów czytało, lecz, wbrew najwyższej woli, ciężkie położenie kraju wcale się od tego nie poprawiło.« —

Skutki ukazu.

Ukaz o tolerancyi religijnej, jak donosi »Siew. Zap. Słowo« — w Wilnie znalazł już urzeczywistnienie praktyczne. Księgarze wileńscy zajęli się już bowiem drukowaniem katechizmu w języku polskim i litewskim dla wychowańców miejscowych szkół średnich i niższych. Również i w Kijowie przystąpiono do druku takich podręczników.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 15 maja. Sejm obradował nad sprawami mniejszej dla nas wagi.

— W parlamencie odbyły się obrady głównego związku popierania floty. W sprawozdaniu podniesiono, że kosztem Towarzystwa zbudowano łódź kanonierską rzeczną.

— Berlin. »Nordd. Allg. Ztg« upoważnioną jest do oświadczenia, że doniesienia prasy niemieckiej i zagranicznej o ostatnich dwu mowach cesarza Wilhelma, wygłoszonych w Haven i Strassburgu, są niedokładne, gdyż po części przekręcono w nich słowa cesarza, a po części w ogóle tekst rzekomych przemówień zmyślono.

Wojna japońsko-rosyjska. Tokio, 15 maja. Obecnie stwierdzono podobno, że flota bałtycka opuściła wprawdzie dnia 8 maja zatokę Honkohe, lecz znowu tam dotąd powróciła i stanęła na kotwicy.

— Rząd japoński zakaz wywozu węgla do Saigoon na czas przebywania floty rosyjskiej na indochińskich morzach.

Z zaboru rosyjskiego. Z Łodzi piszą: W łonie tutejszych stronnictw dochodzi do nieporozumień, wbrew dotychczasowej harmonii i pozornej zgodności w taktyce działania. Sfery P. P. S. wyrażają się obecnie przeciwko wznawianiu strejku, »Bund« tymczasem, a zda się i S. D., agitują za wszczęciem bezrobocia. — Działalność stronnictwa żydowskiego »Bundu« nie wydaje atoli w tym kierunku żadnych rezultatów, i powstrzymanie zaledwie czterech fabryczek, — oto jedyny owoc agitacyi strejkowej. W sferach natomiast niefabrycznych bezrobocie przyjmuje coraz szersze rozmiary. Rozpoczęty w naszem mieście strejk praczek, służących, stróżów itd. ogarnia coraz większe masy, a stawiane żądania ekonomiczne są zupełnie uzasadnione i w skutkach niewątpliwie przyniosą rezultaty dodatnie. Konsystująca w Łodzi artylerya, która blisko przed pół rokiem otrzymała była powołanie na daleki Wschód, w poniedziałek dopiero ostatecznie wyruszy na wojnę, aby bronić terytoryów państwowych na ziemi mandżurskiej. Żołnierzy z odjeżdżającego garnizonu wożono zawczasu do Rembertowa, pod Warszawą, gdzie w pośpiechu uczyli się strzelać z armat, a nadto zamieniono im stare, dotychczasowe pudła na nowe armaty ze sztabu warszawskiego. Tak więc historyczna wyprawa artyleryi łódzkiej nareszcie zostanie uskutecznioną, a miasto pozbędzie się załogi iście azyatyckiej, która i wyglądem i sprawnością rozśmieszała nawet gawiedź uliczną. — Walka ludności tutejszej z agentami tajnej policyi nie ustaje w Łodzi na jedną chwilę. Po ukaraniu siedmiu członków służby śledczej, obecnie dochodzą echa o objawach zatrucia u czterech nowych t. zw. »szpiclów.« Nic też dziwnego, że dokonywane ustawicznie spustoszenia w szeregach obrońców »wiary i ojczyzny«, sprawiają, iż panika wśród policyi wzrasta aż do śmieszności.

— Z innej strony donoszą z Łodzi pod datą 11 bm.: Dziś w południe w biurze policyjnego wydziału śledczego znajdujący się 4 agenci policyjni nagle zaniemogli wskutek działania jakiegoś trującego proszku, rozsypanego na podłodze. Trzej przyszli do siebie, czwarty walczy ze śmiercią (nazywa się Pejcho). — Wczoraj idących pasażem Izraela i Szmula Chmielewskich napadło sześciu ludzi, — poraniło pałaszami i ograbiło z portfelu ze 148 rbl. Izraela w niebezpiecznym stanie przewieziono do szpitala. W zaciśniętej kurczowo ręce został »corpus delicti«..... poła munduru kozackiego. I istotnie napad urządziło sześciu podoficerów kozackich.

Rosya. 15 maja. Wczorajszy wieczór minął spokojnie. Policya aresztowała mimo to 50 osób.

Austrya. Paryż. (Cesarz Franciszek Józef w Kwirynale.) Wobec nieoficyalnych zaprzeczeń ze strony sfer watykańskich tutejszy »Le Journal» z całą stanowczością obstaje przy swojej informacyi, że zjazd hr. Gołuchowskiego z włoskim ministrem spraw zagranicznych Tittonim w Wenecyi miał na celu ułożenie wizyt cesarza Franciszka Józefa w Kwirynale i to za zgodą papieża. — »Le Journal« zwraca uwagę, że katolicki dziennik turyński »El Momento» powtórzył jego doniesienie, dodając, że są to fakty prawdziwe i »już znane«. Dziennik paryski robi przytem polemiczną uwagę, że prawdziwość jego informacyi potwierdza i irytacya pism watykańskich, gdyż jeśliby chodziło o zaprzeczenie nieprawdziwej wiadomości, nie byłoby się czego gniewać, zaś gniew pochodzi stąd, że doniesienie psuje ułożone kombinacye, donosząc o podróży przedwcześnie. Watykan bowiem chciał, aby jego zgodę na podróż cesarza Franciszka Józefa trzymano w tajemnicy, dopóki obraduje parlament francuski, gdyż wiadomość ta mogła źle oddziałać na sprawę rozdziału Kościoła od państwa. Jako dowód, że pierwotne doniesienie było prawdziwe. »Le Journal« dodaje nowy szczegół ze zjazdu, mianowicie, że w obradach weneckich prócz hr. Gołuchowskiego i Tittoniego, prócz wzajemnych ambasadorów, brał jeszcze udział hr. Szescen, ambasador austryacki przy Watykanie. A chyba — dodaje złośliwie »Le Journal« — ten ostatni nie miał nic do gadania o sprawach handlowych, lub o kwestyi trypolitańskiej czy wschodniej. W końcu na dowód co są warte takie zaprzeczenia »Le Journal« przytacza fakt, iż przed trzema miesiącami właśnie z tą samą gwałtownością sfery niektóre przeczyły jego doniesieniu, jakoby papież miał reklamować swoje prawa do zaległej dotacyi, przyznanej mu przez władzę, a tymczasem teraz właśnie papież polecił msg. Patriziemu ogłosić memoryał, którego korektę sam osobiście przeprowadzał, a którego tytuł jest: »La dotazione imprescribille«. W tym memoryale Stolica apostolska upomina się o swe nieprzedawnione prawo do dotacyj bieżących i do zaległych od roku 1870 począwszy po trzy miliony rocznie.

Francya. Paryż, 15 maja. Na radzie ministrów postanowiono wysłać osobną deputacyą na uroczystości weselne niemieckiego następcy tronu. — Rząd rozważy, czy ma wysłać wojskowych, czy też osoby cywilne.

Ameryka. Manila, 15 maja. Wojsko amerykańskie pod wodzą jenerała Wooda wysłane w pościg za naczelnikiem Pala wystrzelało w ostatnich dwóch tygodniach 300 morosów. Reszta morosów jest otoczona.

Walne zebranie

właścicieli udziałów Spółki Prywatnej »Wielkopolanin« w Poznaniu odbędzie się w środę, dnia 24 maja rb. o godz. 12 w południe w hotelu francuskim.

Porządek obrad:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3) Sprawozdanie skarbnika.
4) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
5) Wnioski bez uchwał.

Rada Nadzorcza:
Dr. St. Jerzykowski. St. Cegielski.
Wł. Jerzykiewicz.

Walne zebranie

akcyonaryuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych odbędzie się w czwartek, dnia 25 maja rb, o godzinie 11 przed

Królowa złota.

56

Powieść
Pawła A'igremont.

(Ciąg dalszy).

— Cicho bądź! — odrzekła młoda dziewczyna — dziś rano jeszcze powiedziałam Sybili, że właśnie to nieszczęście twoje poruszyło najwięcej moje serce, gdyby nie ono, może nie wykazałbyś takiej siły energii, inteligencyi i woli nie doszedłbyś do tego, czem dziś jesteś. Gdybym była mężczyzną, walczyłabym za sprawę wszystkich wydziedziczonych; jako kobieta zaś ofiarą mojej osoby pragnę nagrodzić wyrządzoną ci przez los niesprawiedliwość. Nie dziękuj mi Robercie, nie przypisuję sobie żadnej zasługi, gdyż kocham cię...

Kocham cię za twą dobroć, za twą gotowość do poświęceń, za twą szlachetność... Od pierwszego dnia, w którym cię zobaczyłam, oddałam ci serce moje w całości. Miłość ta wzrosła pod oczami Teresy, która, jak to dostrzegłam, nic przeciwko niej nie miała... Wzrastała z każdym dniem, za wszystko, co w tobie odkrywałam. I wzrastać będzie do ostatniego tchnienia mego życia.

Robert powstał.

Pod wpływem słów Heleny serce jego rozpogodziło się; myślą przebiegł życie swoje i powiedział sobie, że Bóg jest sprawiedliwy, że zasłużył na miłość tego anioła w oczach błękitnych, który go wynagradza teraz za wszystkie wysiłki, za ciężką walkę, za wszystkie cierpienia.

— Masz słuszność, Heleno rzekł, ujmując jej dłoń, sumienie mi mówi, żem zasłużył na ciebie i w przyszłości zasłużę jeszcze więcej. Mając cię u boku, potrafię wszystko uczynić. Ach! bądźcie błogosławione wszystkie trzy święte o sercach złotych, bądźcie przeklęte, że biedne dziecko opuszczone któremu tak szlachętnie dajecie rodzinę, będzie wam wdzięczne za to całe życie. — W chwili zwykłych zaręczyn — mówił dalej narzeczony ofiarowuje swej wybranej pierścień, pierwszy i jeszcze kruchy węzeł złoty, zwiastun następnego, który Bóg i ludzie czynią nierozerwalnym. Nie uprzedziłyście mnie, niedobre, nie mam więc obrączki. Ale zanim ci ją ofiaruję, przyjmij relikwię, droższą dla mnie od wszelkich skarbów ziemi.

Zdjął z szyi sznureczek, u końca którego wisiał dziwnej formy jakiś przedmiot złoty, z obu stron, jakby amulet pokryty znakami.

— Gdy pewnego rana znaleziono mnie na schodach szpitala w Orleanie, gdzie przygarnięto i wychowano, miałem na szyi ten medalion. Pozostawiono mi go. Może kiedyś pomoże mi on do odszukania mej rodziny, która mnie odtrąciła od siebie, a której przecież nigdy nie przeklinałem. Zachowaj go, Heleno, będzie on pierwszym węzłem, łączącym cię zemną, jak był ostatnią pamiątką mej matki zmarłej; gdyby żyła bowiem, z pewnością szukałaby mnie i odnalazła.

Helena ze czcią pocałowała medalion i zawiesiła go na swoją szyję.

Cały ten dzień upłynął im jak marzenie. Helena i Robert siedząc obok siebie na małej kanapce Teresy i trzymając się za ręce, rozmawiali o swem uczuciu i przyszłości. Tego dnia, w którym nagroda za posąg Roberta miała być ogłoszoną, Helena będzie już pełnoletnią; wtedy więc o swem postanowieniu powiadomi ojca i matkę, a ponieważ była pewną, że nie odmówią zezwolenia, byle nie żądała posagu, wyprowadzi się od nich i wraz z Sybilą osiądzie u Teresy, oczekując dnia ślubu.

Obok mieszkania tej ostatniej od dość dawna był lokal do najęcia. Robert zeszedł do odźwiernej i wziął klucze, by go obejrzeć.

— P. Regnier mówi — oświadczył za powrotem — że jakaś pani, wdowa, w tych dniach oglądała to mieszkanie. Jeżeli chcesz, Heleno, to lepiej nająć je teraz. Bo choćbyś nawet zmieniła później projekt, to opłata za parę miesięcy, nie stanowi tak wielkiej sumy, a w każdym razie będziesz już miała mieszkanie pewne.

Teresa pochwaliła tę myśl i wszyscy udali się obejrzeć go. Od lokalu Teresy dzieliła go tylko ściana, ale rozkład był odmienny. Niegdyś oba te mieszkania łączyły się, ale teraz drzwi były zabite. Balkon, biegnący wzdłuż całego piątego piętra, poprzedzielany był prętami żelaznemi na części, odpowiadające każdemu lokalowi. Prowadziły do niego drzwi od pokoju sypialnego i salonu, o wiele większego niż salon Teresy, pokój zaś stołowy był mniejszy i położony w tyle.

Mieszkanie to Helenie podobało się niezmiernie. Robert zeszedł na dół, najął je i przyniósł dwa klucze, z których jeden wręczył Sybili.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

południem na sali posiedzeń przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 26.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie zarządu z czynności Banku i przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za r. 1904.

2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej względnie komisyi rewizyjnej.

3) Potwierdzenie bilansu za r. 1904 rachunku zysków i strat, oraz pokwitowanie zarządu i rady nadzorczej na wniosek rady nadzorczej.

4) Wybór trzech członków rady nadzorczej na czas aż do walnego zebrania w r. 1908.

5) Udzielenie zezwolenia na przepisanie akcyi na nowych nabywców.

6) Zmiana ustaw i podwyższenie kapitału akcyjnego o dwa mil. mk.

7) Oznaczenie kursu emisyjnego nowych akcyi.

8) Uchwała, czy akcyonaryuszom przyznać prawo pierwszeństwa do nabycia akcyi.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Rada Nadzorcza: St. Cegielski. Zarząd: Dr. Kusztelan.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 16 go maja.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Szanownym Czytelnikom donosimy, że przenieśliśmy redakcyą naszą z Wielkich Garbar nr. 50, I ptr. do domu przy Dolnej Wałowej numer 1 I piętro. Upraszamy zatem listy do redakcyi wysyłać pod wyżej podanym adresem. Drukarnia i Ekspedycya pozostają przy ulicy Wodnej 15.

* **Ponieważ listy** adresowane z rozmaitemi dodatkami dochodzą nas dopiero po 5—8 dniach, gdyż wędrują do biura tłomaczeń, upraszamy o adresowanie następujące: »**Wielkopolanin« Poznań — Posen.** Listy tak adresowane dochodzą nas bez pośrednictwa biura tłomaczeń

* **Mężczyzna** z wyższem wykształceniem szkolnem poszukuje zajęcia w biurze lub w jakiem fabrycznem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Redakcya Wielkopol., Dolna Wałowa 1 I p.

* **Na zgłodniałych rodaków w Królestwie** złożył: F. Łapiński z Gurowa od siebie i innych 4,45 mrk. — Razem 140,10 mrk. — Upraszamy o dalsze składki na ręce naszej ekspedycyi ul. Wodna 15.

* **Z teatru.** Ostatni tydzień przedstawień. Dziś: »Oddajcie mi żonę« po cenach do połowy zniżonych. — Jutro przedstawienia nie będzie. — W czwartek ostatni raz »Królowa Tatr« po cenach do połowy zniżonych.

* **Poznań.** Młody człowiek zamieszkały przy ul. Dębińskiej żył w stosunku miłosnym z 17 letnią panienką. Kiedy ona została matką, nie chciał nierozsądny ojciec pozwolić na ślub. Zaciętość jego doszła tak daleko, że córka, chcąc uniknąć przykrości, postanowiła umrzeć. Strzeliła do siebie kilka razy z rewolwera i zraniwszy się niebezpiecznie w głowę umarła po 8 dniach w lazarecie.

* **Poznań.** W hotelu zabił się młody kupiec pochodzący z Radojewa.

Kursa rysunków dla młodzieży rzemieślniczej, urządzone przez Towarz. Przemysłowe w Poznaniu, odbywają się pod przewodnictwem jednego z tutejszych architektów w każdy wtorek i piątek wieczorem od 8 do 10 godz. w lokalu przy ulicy Wrocławskiej nr. 35 na II. p. Ponieważ pomyślność wielu działów rzemiosła zawisła w znacznej mierze od biegłości w rysunkach, stąd zachęcać należy młodzież do korzystania z powyższej nauki i wiadomość o nich szerzyć po warsztatach i na zebraniach Towarzystw.

* **Stenografia** t. j. szybkie pisanie uważaną już dziś bywa za tak powolną, że i pod tym względem należało pospieszyć. Niejakiś Bivort wynalazł maszynę do stenografowania zupełnie oryginalną nie podobną do maszyn do pisania używanych. Znaki stenograficzne umieszczone są na klawiszach. Odpowiadają te klawisze 10 palcom i są rozmieszczone w 2 rzędach. Wszystkich klawiszów jest 20. Po kilku dniach uczący się dojść może do napisania 50 wyrazów na minutę, a po 2 miesiącach, już takiej wprawy nabędzie, że do 150 wyrazów na minutę ustawi. Podobno nawet niewidomi mogą być czynnymi przy tej maszynie.

* **Chrabąszcze** Gdy pora wiosenna jest łagodną, to już w kwietniu, a zwykle w maju wychodzą z roli chrabąszcze. Samice tychże składają jajka w ziemi stosunkowo głęboko, by ich mrozy nie zniszczyły. Z owych jajek wylęgają się gąsienice, zwane pędrakami i te, rosnąc przez 3 lata a żywiąc się korzonkami roślin, nie małe wyrządzają szkody w w ziemiopłodach, a jako wydoskonalone chrabąszcze wychodzą w czwartym roku. Głównie obsiadują drzewa i tępiąc ich liście pozbawiają je należytego rozrostu. Ponieważ chrabąszcze daleko nie odlatują, można je tępić w poszczególnych gminach, lub przyległych lasach liściatych — ale wtedy każdy rolnik poświęcić winien kilka dni czasu a nawet uprosić władzę szkolną, aby dzieci na kilka dni, szczególniej w godzinach porannych zwalniała od nauki, celem tępienia tego szkodliwego owadu. W okolicach, w których to przeprowadzono, już klęski od chrabąszczy nie ma — zjawiają się w coraz mniejszej liczbie, a potem giną zupełnie, ale co rok trzeba pamiętać o ich tępieniu, bo się bardzo rozmnażają. Uzbierane chrabąszcze najtrafniej parzyć ukropem, a potem dać drobiowi, dla którego są wyborną paszą.

* **Rydzyna.** Książę Aleksander Sułkowski jedyny syn księcia, właściciela majoratu rydzyńskiego zakończył życie w San Remo, gdzie, będąc chorym, szukał polepszenia zdrowia. Książę umarł na tężec karku bezdzietnie. Skutkiem tego obszerny ten majątek, obejmujący 50,896 mórg obszaru (włącznie 25,721 mórg lasu) pójdzie niestety na własność rządu pruskiego. Majątkiem tym rozporządzać będzie prowincyalne kolegium szkolne. W tej sprawie toczył się od lat kilku proces o dziedzictwo majoratu pomiędzy rządem a rodziną hrabiów Potockich z Królestwa Polskiego i skończył się na korzyść fiskusa. — Twórca majoratu wzywał w roku 1675-tym wszystkich męzkich członków rodziny Sułkowskich, aby pewną część majątku na tej posiadłości lokowali. — Kto się nieprzyłączył, ten po wszyatkie czasy miał być od dziedzictwa i spadku wykluczonym — a w razie bezpotomnej śmierci ostatniego dziedzica miał majątek ten przypaść na korzyść rządu (naówczas polskiego) a dochody miały być obracane na wychowanie i wykształcenie synów rodzin szlacheckich. Przodkowie rodziny Potockich do tego współdziedzictwa na ów czas nie przystąpili — a nawet potomkowie sprawę tę zaniedbali (tak podaje źródło rządowe. Uw. red.) skutkiem tego utracili wszelkie prawa do owego majoratu. Rząd pruski przez zabór Wielkopolski uważa się za prawego spadkobiercę rządu ówczesnego polskiego i na mocy tego wygrał proces we wszystkich instancyach. Chodzą pogłoski, że druga młoda żona nieboszczyka, ur. Uznańska z Galicyi, spodziewa się potomka. Jeżeli się ta wieść sprawdzi i syn się urodzi, to majątek ten pozostanie w rodzinie Sułkowskich. Przeciwnie obejmie go prowincyalne kolegium szkolne. Jestto rzecz niedalekiej może przyszłości, ale ciekawość wielka, czy owo kolegium szkolne zastosuje się do wyraźnego warunku fundacyi majoratu i dochody będzie przeznaczało w myśl twórcy tegoż majoratu? czy też użyje go na cele wychowania junkrów pruskich?

* **Janowiec.** Jak donosiliśmy, kilku ministrów i wyższych urzędników pruskich zwiedzało majątki kolonizacyi pruskiej, oraz zakłady przez nią otworzone. Zwiedzili Mieleszyn (Hohenau), Łaskowo (Lasskirch), Gończ (Guntsch), Włoszanowo, Dąbrowę (Dornbrunn) Międzylisie (Ritscherheim). W Janówcu obywatele polacy, mimo poleceń danych przez policyą, nie powywieszali chorągwi, z wyjątkiem 4 i to pp. L. rzeźnika, I. maszynisty i kołodziei A. i G. Liczyli oni pewnie na zysk i względność, tymczasem »Ostmarkenverein« już im wsadza konkurentów niemców. (—) W cegielni Mannheima, przy kopaniu gliny znalezione 5 kul kamiennych, pochodzących z dawnych czasów.

* **Gniezno.** Gazownia miejska ogłasza, że przyjmuje dzielnych, niemieckich robotników! — Hakatyści tego nie nazywają bojkotem!

* **Skwierzyna.** W tych dniach ukończono budowę mostu na Warcie i już wytrzymałość jego przez wielkie obciążenia wypróbowano.

* **Lubliniec** na G. Śląsku. Wizytacye kościelne odbywa teraz X. Biskup Marks z Wrocławia. Kiedy przybył do wsi Sierakowa patron kościoła przy powitaniu X. Biskupa wyraził nadzieję, iż »przybycie jego przyniesie błogosławieństwo pracy w celu popierania niemczyzny.« Naturalnie według przekonania pana patrona Jezus Chrystus był niemcem i tylko dla niemców żył i śmierć męczeńską poniósł. Jaki to przewrot w mozgownicach kulturników! W niedzielę ma przybyć X. biskup Marks do Pszowa, majątku Banku Parcelacyjnego.

* **Fulda,** miasto powiatowe w obwodzie rejencyi kaselskiej, mające 12 tysięcy mieszkańców, posiada tum, zbudowany na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. Jest stolicą biskupa. W tem to mieście odbywają się rok rocznie konferencye biskupowo-pruskich. Tegoroczna konferencya rozpocznie się dnia 5 czerwca pod przewodnictwem »wielkiego aaszego przyjaciela,« X. kardynała Koppa z Wrocławia.

* **Pleszew.** Córka 16 letnia szewca p. Dybczyńskiego dnia 11 bm. opuściła dom rodzicielski i wyjechała pociągiem do Jarocina. W drodze poznała się z pewnym młodzieńcem i pojechali razem do Gniezna. — Odtąd ślad po niej zginął. Pieniędzy nie miała wiele. Jest dość wysoką ma ciemne włosy, niebieskie oczy, mówi tylko po polsku, ale jest nieco tępego umysłu.

* **Wiedeń,** 15 maja. We fabryce celulozy firmy Kornblueh wybuchł dziś w południe ogień, który spowodował wybuch. Ciężko rannych jest 4 strażaków i 3 policyantów, lżej rannych 30 innych osób. Pożar ugaszono po półgodzinnych usiłowaniach

* **Kalendarz.** Środa dn. 17 maja r. b. Antoninna b. b. Wschód słońca o 4 godz. min. 4, zachód o godz. 7 min. 49

Wiadomości literackie.

* **Macierz Polska** wydała jako ostatnią publikacyę książkę zasługującą na baczną uwagę. Są to dzieje powstania styczniowego: »Rok 1863«. Autorem jest pułkownik wojsk polskich dr. Jan Stella-Sawicki. Historya ostatniej walki o niepodległość przewija się przed oczyma czytelnika w plastycznych obrazach. Autor rozpoczyna od wstąpienia na tron Aleksandra II, kreśli przejmujące sceny manifestacyi, opisuje wybuch powstania i pierwsze bitwy, przedstawia losy dyktatury Langiewicza i tak kolejno w porządku czasowym rozsnuwa przed czytelnikiem całą krwawą epopeję wojny narodowej. Uwzględnia wszystkie ważne epizody, daje silne charakterystyki dowódzców poszczególnych oddziałów. Polityka państw europejskich uwzględniona wydatnie. Osobny rozdział poświęcony udziałowi Galicyi w powstaniu. Książka zawiera 39 rycin; są to przeważnie obrazy bitew i podobizny wodzów. Stron 208. Cena 1 mrk.

Ruch w Towarzystwach.

* **Zwyczajne** zebranie Tow. Przemysłowego »Jedność« pod wezw. św. Antoniego w Poznaniu odbędzie się w środę dnia 17 o godzinie 9 wiecz. w lokalu posiedzeń pana Szymańskiego przy ul. Butelskiej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Zarząd.

* **Zebranie** Wydziału szewskiego Towarz. Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się w środę dnia 17 bm. wieczor. o godz. 9 w czerwonym pokoju Domu Katolickiego. Na porządku obrad odczyt oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

* **Zebranie** wydziału krawieckiego Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się we wtorek dnia 16 bm. o godz. 9 wiecz. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

* **Walne zebranie** Towarzystwa oficyalistów dworskich odbędzie się w Poznaniu w piątek dnia 26 maja o godz. 3 min. 15 po południu na sali Domu Katolickiego. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdania: a) kasowe, b) skarbnika. 3) Rozwiązanie Towarzystwa. Zarząd.

* **Górczyn.** Dziś we wtorek dnia 16 b. m. o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się zebranie Towarzystwa Przemysłowego Kościuszko w restauracyi »Gloria« p. Spychały. Zarząd.

* **Mogilno.** Dnia 25 maja rb. odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Rolniczego powiatu mogileńskiego o godz. 5 po połud. w hotelu »Monopol« w Mogilnie. Porządek obrad: 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego. 2) Komunikaty dyrekcyi. 3) Odczyt p. Chłapowskiego: »O trzodzie.« 4) Odczyt p. Szumlańskiego »O pracach akordowych.« 5) Pogadanka o kwestyach na czasie będących. 6) Wnioski członków.

Dyrekcya.

Od Redakcyi.

* **Panu** W. Szcz. w Odolanowie. Dziwi nas, że się pan pytasz, gdzie mógłby się fryzyer osiedlić. My nie tak dawno temu otrzymaliśmy wiadomość, że właśnie dla Odolanowa jest fryzyer potrzebny.

* **S. S.** O. Leszek. Na imię Leszek nie ma odpowiedniego tłomaczenia w języku niemieckim, nie można go zatem na niemieckie przełożyć, w żadnym razie »Aleksander« nie odpowiada »Leszkowi.«

Od Ekspedycyi.

* **Panu** L. St. w Kop. p. Sz. Najlepszą i najobszerniejszą książką ogrodniczą jest: »Radło.« »Ogrody.« Zawiera wskazówki dotyczące ogrodu warzywnego, owocowego, kwiatowego, inspektów itd. Cena 4,20 mk. z franko przesełką. Z mniejszych polecenia godne dziełko przez Göschkego. »Ogród.« Cena z fr. przesełką 1,30 mk. Za nadesłaniem należytości lub też przez zaliczkę prześle Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen, także dziełko p. K. Chłapowskiego o ogrodach.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 16-go maja 1905 r.

Połyczka niemiecka 3 i pół proc.	101,40
Połyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	101,40
dto. 3 proc.	90,40
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102,80
dto. 3 i pół proc.	100,10
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.	99,75
dto. 4 proc.	103,—
Renta włoska 4 proc.	106,60
Austryacka renta złota 4 proc.	101,90
Austryacka renta srebrna 4½ proc.	101,60
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	94,40
Renta węgierska złota 4 proc.	99,90
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,3
Banknoty austryackie za 100 hal.	85,15
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	216,10

Poznański targ na bydło z dnia 15-go maja r. b. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono i sprzedano:

11	sztuk	bydła rogatego
83	„	cieląt
—	„	owiec
—	„	koza
124	„	świń
—	„	prosiąt
Razem 218	sztuk	zwierząt

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej.

Rogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl. —00— m. Jońce I kl. — — mk. II kl. — 00— mk. III kl. 28—30 mark. Krowy I kl. —00— mk. II kl. 27—29 mrk. III kl. 22—24 mk.

Cielęta: I kl. —50— mk. II kl. 40—46 mk. III kl. 32—36 mk.

Nierogacizna: I kl. 52—53 mk. (nie które wyżej), II kl. 49—51 m., III kl. 46—47 m. IV kl. (maciory) 46—50 m., tuczniki —00 m.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 15 maja 1905 r.
Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów.

towar	piękny	średni	pośl.
Pszenica	17,20	16,90	16,5
Żyto	13,50	13,—	12,40
Jęczmień nowy	14,—	13,10	12,2
Owies	13,80	13,30	13,—

Poznań, dnia 15-go maja 1905 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły.		najwyższa cena mr.	najniższa cena mr.	przeciętna mr.
Słoma snopkowa	w 100 klg.	3,20	3,—	3,10
Siano	„	8,—	7,50	7,75
Ziemniaki	„	6,—	5,50	5,75
Wołowina od łopatki	za 1 klg.	1,40	1,20	1,30
Wołowina od brzucha	„	1,30	1,20	1,25
Wieprzowina	„	1,60	1,40	1,50
Cielęcina	„	1,60	1,40	1,50
Skopowina	„	1,60	1,40	1,50
Słonina	„	1,60	0,—	1,60
Masło	„	2,40	2,—	2,20
Łój wołowy	„	1,10	1,—	1,05
Jaja	„	2,80	2,60	2,70

Giełda wrocławska, dnia 13 maja rb.
Za 100 kilogramów

	dobry towar najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	najn. cena mrk.
Pszenica biała	17,—	16,50	16,40	16,—	15,90	15,—
„ żółta	16,90	16,40	16,30	15,90	15,80	14,90
Żyto	14,20	14,	13,90	13,50	13,40	12,9
Jęczmień	15,—	14,50	14,30	13,80	13,30	12,8
Owies	14,40	14,10	13,80	13,40	13,30	12,8
Groch Wikt.	18,—	17,—	16,—	15,—	14,—	13,
Groch mały	17,50	17,—	15,80	14,80	14,—	12,8

* **Toruń,** dnia 15-go maja 1905 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczona czerwona I 55—65. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 35 do 55. Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 50—60. Koniczyna chmielewa żółta 22—25. Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 45—48. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 35—45. Seradela 21—23. Rajgras angielski (życica) 18—22. Rajgras włoski 21—23. Trawa kupk. 45—60. Kostrzewa owcza 20 do 23. Tymoteusz 22 do 26. Sporek olbrzymi 12—14. Sporek mały. Kukurydza amerykańska —. Gorczyca żółta 13. Łubin żółty 0,00. Łubin niebieski 7,—. Rzepik 12—16. Siemie lniane 14—16. Marchew biała, olbrzymią, zielona —45—. Marchew biała otarta poprawn. 65.

Bydgoszcz, 13-go maja rb. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica 160—170 marek. — Żyto wedle gatunku 130—136 marek. — Jęczmień podług gatunku 130—138 marek. Towa dla browaru —00— marek. — Groch na pasz 133—140 marek, do gotowaniu 150—160 marek. Owies 120—136 marek.

Za wszelkie ogłoszenia i reklam Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

(Nadesłano).

Nr. 16 „Wiener Mode“ wyszedł z druku i zawiera bogaty zbiór toalet latowych. Abonować można we wszystkich poznańskich księgarniach. Cena kwartalna 2,50 mk.

Pożywienie uznane za najlepsze
Kufeke'a maczka dla dzieci
dla dzieci zdrowych i chorych na żołądek.

Fabryka papierosów i tureckich tytu
„WULKAN“
I. P. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach

Nowo otworzony!

Za darmo!!!

nie — **lecz zadziwiająco tanio** — nabyć można

elegancką garderobę męzką i dla chłopców wszelkiego rodzaju

tylko w firmie

S. Zientek

Poznań, St. Rynek 74. - w domu Banku Przemysłowców.

Olbrzymi wybór od najtańszej do najlepszej!!!

Wielki skład krajowych i zagranicznych materyi najnowszej mody.

Zamówienia podług miary wykonuję spiesznie, elegancko i akuratnie pod gwar. bardzo dobrego leżenia **po nadzwyczaj tanich cenach.**

Wielebnemu duchowieństwu pozwalam sobie zwrócić uwagę na mój **znakomity krój rewerend i płaszczy** pod przewodnictwem **akademicznie wykształconego krojczego.**

Proszę zważać i spamiętać firmę.

Kupujcie u swego! Kupujcie u swego!

✝

W sobotę, dnia 13 bm. zmarł nasz członek ś. p.

Paweł Jankowski.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 16 bm. o godz. 4½ po poł. z zakładu Sióstr Miłosierdzia pl. Bernardyński.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd
Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Najlepsza książka kucharska opr. 2 mk.
KUCHNIA POLSKA.
Do nabycia u
ERNESTA LAMBECKA
w Toruniu (Thorn)
dla kuchni obywatelskiej.

Otyłość!?
Wysmukłą figurę otrzymuje się przez użycie **Fluco'a dyetet. herbaty.** Karton 1,25 i 2,50 m. Do nabycia u J. Czepczyńskiego, Z. Rittera, C. Neymann'a, K. Tomaszewskiego.

Wiatrak na sprzedaż.
Pietrzyński, Krobia — Kröben.
Znaczek na odpowiedź.

Dom z piekarnią,
i handel węgli z składem kolonialnym, jest pod korzystnemi warunk. każdego czasu do nabycia.
Zgłoszenia przyjmuje
Pietrzyński, Krobia — **Kröben.**
Znaczek na odpowiedź.

Dom w dobrem położeniu jest każdego czasu przy wpłacie 3000 mk. do nabycia.
Pietrzyński, Krobia — Kröben.
Znaczek na odpowiedź.

Oberża dobrze prosperująca, jest dla choroby pod korzystnemi warunk. na sprzedaż.
Zgłoszenia przyjmuje
Pietrzyński, Krobia — Kröben.
Znaczek na odpowiedź.

Poszukuję dzierżawy lub kupna **GOŚCIŃCA** na wsi.
Zgłoszenia przyjmuje
Pietrzyński, Krobia — **Kröben.**

Do wynajęcia od 1. 7. r. b.
składy i pomieszkania
z 2—4 pokoji nowocześnie urządzonych z przynależytościami.
F. Dąbkiewicz,
Jerzyce, ul. Anny 4, tuż przy Rynku.

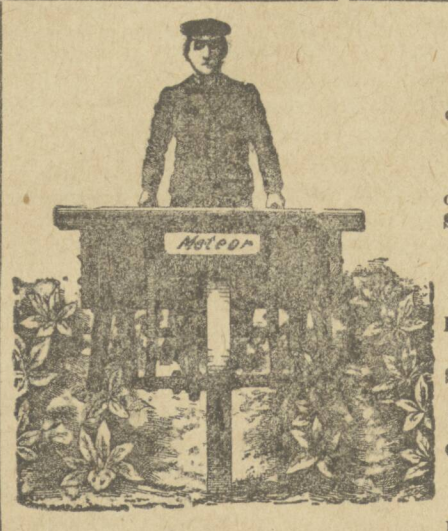
Interes spedycyjny
w dobrym biegu jest podług wartości utensylii przy zaliczce 2-3000 mk. natychmiast do sprzedania. Bliższej wiadom. udzieli ekspedycya Wielkopolanina pod nr. 3083.

Potrzebujecie pieniędzy?
na kwity, weksle, poręczenia, hipoteki, polisę itd., to piszcie do **C. G. Müller, Berlin 350, Dorotheenstr.** Każde zapytanie odpowiada się natychmiast **dyskretnie** i bez kosztów. (Ściśle rzetelne.)

Piekarnia
z kompl. urządzeniem dobrze zaprowadzona na ożywionej ulicy jest na sprzedaż li tylko z powodu choroby pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłosz. przyjm. eksped. Wielkopolanina pod nr. **3077.**

Znakomite pianino
prawie nowe tanio na sprzedaż.
Brill, ulica Wiktoryi nr. 15.

Przyjmuję zamówienia
na wszelkie
wyroby z włosów.
W. Ignasiak, ulica Wodna 1.



Siewniki
do saletry chilijskiej
„Meteor"
obsiewające dwa rzędy buraków.

Pługi
dwu- i trzyskibowe pat. **Schütz & Bethke.**
Pługi piętrowe **„Fenix"** znane z swej dobroci.
Dołowniki do kartofli **„Sarrazina".**
Sortowniki do kartofli cylindrowe i o płaskich sitach.
Obsypniki do kartofli
Walce pierścieniowe i kolczyste, pojedyńcze, podwójne etc.

Walce Cambrigde i Crosquil".
Młynki do sztucznych nawozów.
Kultywatory oryginalne Massey-Harris.
Kultywatory sprężynowe Schütz & Bethke.
Wialnie do czyszczenia zboża różnych systemów.
Centryfugi do odtłuszczania mleka **„Balance".**
Kosiarki i żniwiarki rozmaitych systemów, Deeringa, Siedersleben, Plano Janes, Cormika, poleca po cenach fabrycznych

Adres do listów: **A. Bryliński,** Poznań - Posen. **A. Bryliński** Adr. dla telegr.: **A. Bryliński,** Posen.

Poznań, ul. Rycerska nr. 11-a. — Telefon No. 69.
Skład machin i narzędzi rolniczych, krajowego i zagranicznego wyrobu.
Części zapasowe do pługów i machin rozmaitych kostrukcyi i pracownia do napraw.

Olbrzymi wybór!
Najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupna.
Wszystkie moje zegarki są starannie obciągnięte i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancyą. Obawy niema żadnej, bo to, coby się podobać nie miało przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadchodzą.



Hurtownie. Detalicznie

Zegarek niklowy, cyl. kluczykowy na 6 kam. 5,40 mk. **Zegarek** posrebrzany, cyl. na 6 kam. z 2-ma złoc. brzeg. 5,90 mk. **Zegarek** ten sam z najlep. prima werkiem 7,75 mk. **Czysto srebrny** cylinder kluczyk. **zegarek** na 6 kam. z 2 złoc. brzeg. z I-a werkiem 10,80 mk. Na 10 kam. 12,00 mk. **Z Matką Bozką** najpiękniejsze, **czysto srebrne zegarki** z 2 złoc. brzeg. i z najlep. I-a werkiem na 10 kam. po 12 i 14 mk. **Łańcuszki** po 25, 30, 50, 85 fen., lepsze niklowe po 1.00, 1.25, 1.50, 1.75 mk. **Czysto złote** 8-karat (333) stęplow. **ślubne obrączki** po 10, 14, 18 mk. za parę.
Do każdego zegarka daję kapsel darmo!

Najnowszy 1500 illustracyi bogaty cennik na zegarki, łańcuszki, biżuterye, także skrzypce, flety, klarnety, harmoniki, oraz noże brzytwy i różne okolicznościowe podarki, wysyłam darmo i franko.

M. Danecki, Miejska Górka (Görchen Bz. Posen)

Centralna drogerya

Hurtownie **J. Czepczyński** Detalicznie

Poznań, Stary Rynek 8

poleca **po znanych tanich** cenach:

Mydła i artykuły do prania.
Świece stearynowe, parafinowe, cerezynowe i woskowe.
Oliwy i tłuszcze do wszelkich maszyn.
Smarowidła na osie.
Kuchy siemienne. Fosforan wapna.
Farby, lakiery i pokosty.
Kleje, szelak, okowita i oleje do polerowania.
Telefon 233.

Przy bramie Berlińskiej.

Chemisé Grand Museum Anatomie de Paris

najwspanialsze i największe przedsiębiorstwo w tym rodzaju.

Codziennie otwarte od godziny 9 rano do 10 wieczorem.

100 olbrzymich grup, 1000 naukowych preparatów.

(Dzieci mają tylko wstęp do panoptykum.)

Z wysokim szacunkiem
DYREKCYA: Georg Chemisé.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilacki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 **marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent,** wedle umowy.



Kapelusze damskie
na
sezon wiosenno-letowy
polecam
w bardzo wielkim wyborze.

Kapelusze damskie nieubierane od **75** f. do **10,00** mk.
Kapelusze damskie ubierane od **90** f. do **60,00** mk.

Wielki wybór
piór, rajerów, agraf, wstążek, kwiatów etc:
do ubierania kapeluszy po nizkich cenach.

Ubieranie kapelusza
skromnie **25 fen.,** elegancko **50 fen.,**
wykwintnie **75** f. do **1,50 mk.**

Zwracam uwagę na
wystawę kapeluszy damskich
znajdującą się narożnik ul. Szkólnej i pl. Piotra.

K. Ignatowicz Poznań, Wrocławska 4.

Publiczne ogłoszenie.

P. **Dr. Franciszek Karas** został na mocy uchwały Rady Nadzorczej Banku Parcelacyjnego z dnia 13 maja 1905 jako członek Banku **wykluczony** i jako członek Zarządu w rejestrze sądowym wykreślony.

Poznań, d. 15 maja 1905.

Cz. Czypicki
Rzecznik i notaryusz w Koźminie.
Prezes Rady Nadzorczej Banku Parcelacyjnego.
E. G. m. b. H. w Poznaniu.

Kupno okolicznościowe!
50 tuzinów małych sierpów z lanej stali rodzaju Beutschnera sprzedaje jak długo zapas starczy po 2,50 mk. tuzin.
Alfred Strecker w Lesznie.

Na sprzedaż wielka **szafa do lodu** i **aparat do wędzenia** wszystko prawie nowe, stósowne dla rzeźnika. [3137
Tomala,
ulica Zamkowa 4.

Dobra rycerskie **Modrze,** stacya Czempin sprzeda [3151
360 maciórek do chowu,
150 roczniaków,
280 skopów
kilka oldenburskich stadników do rozpłodu.
Baarth.

Handel wiktualny
z maglą w Głównie dobrze prosperujący jest z powodu zmiany stosunków korzystnie do nabycia.
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **3152.**

Mój w najlepszem położeniu miasta liczącego 5000 mieszk. gdzie jest sąd, gimnazyum, kolej, dobrze zaprowadzony
skład
tow. kolon., drog. i cygar
z obrotem rocznym przeszło 70000 mk, eleganckiem urządzen. handl. i przyległem większem pomieszk. jest równocz. z **kamienicą** natychmiast do sprzedania. Kamienica 45000 mk. Towary podł. faktury. Wpłaty 15—20 tys. mk.
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. 3082.

Przyjmę kilka
panienek lub chłopczyków
na stół i stancyą zapewniając troskliwą opiekę. Oferty do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 3155.

Panny
biegłe w krawiecczyźnie potrz. zaraz **uczennice** mogą się także zgłosić.
Malinowska.
Wilhelmowska ulica nr. 16.

Panna do krawiecczyzny
może się zgłosić od zaraz. [3174
Św. Marcin nr. 57,
II p. na prawo

Urzędnik
emer. sam. poszukuje od 1. 10 rb. nie meblow **2 pokoi** z całkowitem utrzymaniem gdzieś bądź. Zdecydowałby się także nająć z kim odpowiednim stósownie do wymagań wspólne mieszkanie.
Zgł. piśm. przed 20 bm. do ekspedycyi Wielkop. pod nr. 3160.

Dzielnych
ślusarzy maszynowych
poszukuje natychmiast [3166
Gustav Huckauf,
pośrednik miejsc,
Poznań, ulica Jezuicka 11.

Stowarzyszenie mistrzów ceglarskich n. dolną Elbą.
(Ziegelmstr. Vereinigung an der Unterelbe.)
Szukamy do naszych cegielni (88) zawsze dzielnych robotników i chłopaków na dobrą płacę. Zaliczka na podróż jeśli potrzebna.
Die Geschäftsstelle
Hans Hohenstein,
Stade in Hannover.

Ucznia
i **2 uczennice** z dobr. wiadom. szkóln. z porządn. rodziny, przyjmie do handlu łokciowego i tow. krótk.
H. Stoiński, Buk.

(Dodatek.)